

FOCAL AZURYS

Niemal żadna inna firma głośnikowa nie zdobyła tak mocnej pozycji na rynku słuchawkowym, jak Focal. Niemal... bo jest jeszcze JBL, ale ten zajął się zupełnie innym sektorem – słuchawkami popularnymi. Z kolei Focal wdarł się do klubu specjalistów od słuchawek najwyższej klasy

I od kiedy tak się stało, skupia się na tradycyjnych słuchawkach z kablem. Choć do oferty dodał również bezprzewodowe, to przede wszystkim podtrzymuje reputację eksperta od dobrego dźwięku – a ten wciąż wiąże się z transmisją „po kablu”.

Proponuje aż sześć takich modeli, w cenach od ok. 2 do ponad 20 tysięcy złotych. Otwartych i zamkniętych.

Azurys oraz *Hadenys* to dwie nowości i najtańsze pozycje w ofercie. *Azurysy* są konstrukcją zamkniętą, minimalnie droższe *Hadenysy* są otwarte.

Nawet takie tanie słuchawki Focala demonstrują firmową solidność i staranność wykonania, wyszukany styl, w tym oryginalną kolorystykę. Zaczyna się od atrakcyjnego opakowania z efektownymi grafikami i wiekiem z magnetycznym zamkiem. W zestawie jest tylko jeden przewód sygnałowy o długości ok. 120 cm, z miniaturowym sterownikiem z mikrofonem – obowiązkowym wyposażeniem słuchawek mobilnych, chociaż obecnie niemal wszystkie są bezprzewodowe. Wskazuje to, że producent dedykuje *Azurys* do sprzętu mobilnego, chcąc jednocześnie przygotować najwyższą możliwą jakość dźwięku, poświęcając nie tylko

bezprzewodowość, ale też wszystkie nowoczesne funkcjonalności z nią związane. To propozycja oryginalna i odważna, ale zagospodarowuje rynkową niszę, a kto wie, czy taka kategoria słuchawek nie „odżyje”. Na miasto w słuchawkach z kablami wyjdą wcale nie frajerzy, ale najwięksi twardziele, dla których najważniejsza jest jakość dźwięku.

Wzorzyste otwory na muszlach to tylko charakterystyczna dla słuchawek Focala dekoracja. Z tyłu znajduje się też logo wkomponowane w pierścień z nazwą modelu. Muszle są owalne, zawieszane na masywnych i sztywnych widelcach wykonanych z magnezu. Muszle możemy obracać (dzięki przegubowemu łącznikowi) o 90 stopni. Rdzeń mechanizmu regulacyjnego jest wprawdzie plastikowy, ale towarzyszy mu metalowa, usztywniająca taśma. Regulację stabilizuje system zapadek.

Pałąk jest w górnej części obszyty ekologiczną skórą, a od strony głowy poropatym materiałem.

Podobny, chociaż bardziej miękki, zastosowano w samych poduszkach. Owalne wycięcie jest dość duże, uszy mają sporo miejsca. Gniazdo na kabel (mini-jack) znajduje się na dolnej krawędzi lewej muszli.

W większości słuchawek (w tym w dwóch nowych modelach) Focal stosuje przetworniki z 40-mm membranami o oryginalnym profilu M, wykonanymi ze stopu aluminium-magnezowego. Focal jest w dziedzinie membran przetworników bardzo innowacyjny praktycznie od początku swojego istnienia. Nowe materiały i profile z zapalem wprowadzał (i wprowadza) w głośnikach, a teraz również w słuchawkach, nie poprzestając na konwencjonalnych rozwiązaniach stosowanych w 90 procentach słuchawek dynamicznych. Membrana AlMg o profilu M jest lekka (aluminium), sztywna i jednocześnie ma dobre tłumienie wewnętrzne, ustawia cewkę w optymalnej pozycji, efektywność jest wysoka, pasmo szerokie, zniekształcenia niskie.



**Focal podkreśla
zalety materiału
poduszek – nie tylko
komfort, ale i skuteczną
izolację od hałasów
z zewnątrz.**

Skoro to słuchawki dopuszczone do użytku mobilnego, trzeba było zadbać o izolację pasywną, nie ma przecież typowego dla współczesnych słuchawek i coraz doskonalszego systemu redukcji hałasu (ANC). Azurys są umiarkowanie ciężkie (306 g), na głowie leżą stabilnie i bezproblemowo.

Focal przekonuje, że można je zabrać wszędzie. Faktycznie są wygodne – zarówno do przenoszenia, jak i na głowie. Dwudziestoseściomowa impedancja Azurysów jest nowoczesna i uniwersalna, sprawdzają się z każdym źródłem, nie potrzebują specjalistycznego wzmacniacza.



Wraca nie tylko połączenie przewodowe, ale także ministerownik do sprzętu mobilnego (choć obecnie coraz mniej telefonów ma analogowe wyjście).



Metalowe szyny mechanizmów regulacyjnych zapewniają optymalną sztywność.



Owalne pady obszyto miękkim materiałem, wewnątrz muszli znajdują się firmowe przetworniki z membranami o profilu M.

ODSŁUCH

Brzmienie Azurysów nie jest zaskakujące na tle wcześniejszych doświadczeń z Focalami, profil tonalny lekko konturowy (z wyekspozowanymi skrajami pasma), a ogólny charakter spójny i bezpośredni. To dźwięk łatwy i efektowny, uniwersalny i przyjemny. Muzyka jest płynna, pulsująca, czasami ciężka, czasami zwiewna, zawsze bliska i czytelna. Scena jest ustawiona blisko, jej środek mości się w głowie, a nie przed nią. Azurys pod tym względem zachowują się jak typowe słuchawki, nie kreują nadzwyczajnej przestrzeni, ale tym nie męczą, bowiem unikają ostrości i dzwonienia, chociaż wysokimi tonami atrakcyjnie błyszczą, jest w tym też trochę miękkości. Azurysy nie trzymają się surowo rygorów neutralności, są swobodniejsze, nie żałują detali, oddechów, wybrzmień. Jest w tym więcej soczystości i radości niż zimnej, twardej, technicznej precyzji. Potencjalnie „nerwowy” i krzykliwy podzakres wyższego środka jest podany delikatnie, a wysokie tony, chociaż aktywne, nie są masywne, lecz świeże i rozłożyste, podkreślone dopiero na skraju pasma.

Jest to w pełni równoważone mocnym i sprężystym basem, który pokazuje swoje walory przy każdej odpowiedniej ku temu okazji. Czasami pojawia się nawet niespodziewanie, ale z tym nie przesadza, a przede wszystkim nie przeszkadza w muzycznej akcji, tylko ją sprawnie wspiera. Jeżeli ktoś po prostu lubi bas, będzie bardzo zadowolony. Schodzi głęboko, potężnie, pomrukuje. Średnica jest ustawiona nisko, trzyma się bliżej basu niż wysokich tonów, wokale są przez to poważniejsze i cieplejsze, dęty i gitary – łagodniejsze.

Nie ogranicza to zasięgu dynamiki, Azurysy układają dźwięk do ucha profilem tonalnym, a nie tłumieniem impulsów, chociaż pewne „wygładzenie” oszczędza nam najbardziej chropowatych faktur.

Odtwarzałem nagrania technicznie bardzo dobre i bardzo złe; Azurys wręcz czekają, aby pokazać, jak sobie z takimi wyzwaniem radzą. Nie są profesjonalnie wyrównane a, nie ustawiają najdrobniejszych szczegółów w idealnych miejscach, za to potrafią każą muzykę „rozkręcić”, nasycić, dobarwić, zamiast ją surowo monitorować.



Jakkolwiek by nie analizować tego brzmienia, jego siłą jest jednak „synteza”, energia i soczystość.

To nawet trochę zaskakujące, że słuchawki kablowe, przeznaczone dla wymagających audiofilów, grają tak atrakcyjnie, jakby chciały do siebie przekonać wszystkich, którzy na co dzień używają słuchawek bezprzewodowych... Czy przekonają? Na pewno grają lepiej od modeli BT w tym zakresie ceny, o czym będzie łatwo przekonać się nawet podczas krótkich demonstracji sklepowych. Pokażą większość swoich zalet nawet w niesprzyjającym, gwałtownym otoczeniu, i niepotrzebne im do tego ANC. Natychmiast zabierają do swojego świata muzyki bogatej i absorbującej.

FOCAL AZURYS

CENA

2400 zł
www.fnce.eu

DYSTRYBUTOR

FNCE

WYKONANIE

Nowoczesna, wyrazista, atrakcyjna firmowa stylistyka i patenty, z aluminiowo-magnezowymi przetwornikami M. Konstrukcja zamknięta.

FUNKCJONALNOŚĆ

Uniwersalna niska impedancja. W komplecie tylko jeden krótki kabel z funkcją sterowania. Stabilnie i dość wygodnie trzymają się na głowie, dobrze przygotowane do zadań mobilnych.

BRZMIENIE

Soczyste, masywne niskie, błyszczące wysokie tony. Mocne, bliskie, angażujące. Zachowują charakter z każdym źródłem i każdą muzyką.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Impedancja [Ω]	26
Czułość [dB SPL]	100
Długość kabla [cm]	120
Wtyk [mm]	3,5
Masa [g]	306
Akcesoria	sztynne etui

Etui jest eleganckie, kolorystycznie nawiązuje do samych słuchawek, ale poza nimi niewiele w nim znajdziemy – w komplecie jest tylko jeden krótki przewód sygnałowy.



Wewnętrzną część pałąka pokrywa miękki materiał.



Gniazdo sygnałowe jest umieszczone z jednej strony, kabel ma długość tylko 1,2 m.



Otwory „ulgowe” w dekoracyjnych pierścieniach zmniejszają masę konstrukcji, ale muszle są akustycznie zamknięte.